

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok IV. Tarnowskie Góry, dnia 14 marca 1933r. Nr. 32

Staś Zaremba.

Wrażenia z sali sądowej.

Kraków. Stasia Zarembę nazywają **głównym świadkiem oskarżenia.** Ma on stwierdzić kilka poszlak wielkiego znaczenia, a przedewszystkiem, że widział Gorgonową krytycznej nocy uciekającą przez werandę, po drugie, że spała tego dnia w koszuli kolorowej i na jej toalecie późnym wieczorem stał lichtarz ze świecą.

Te dwa ostatnie momenty są bodaj ważniejsze niż pierwszy. Łatwiej jest przyjąć, że Staś myli się co do zjawiska zaobserwowanego tuż przed wykryciem zbrodni, niż co do faktów zanotowanych w pamięci w okresie, gdy nic nie zapowiadało nieszczęścia.

Staś kategorycznie stwierdza, że Gorgonowa czytała przed spaniem książkę w koszuli kolorowej i że na jej toalecie lichtarz ze świecą stał na swem miejscu.

Twierdzenie niezwykle kłopotliwe dla obrony. Może wydać się dziwne, że młody chłopiec zaobserwował kolor koszuli kochanki swego ojca, że zwracał na te szczegóły uwagę.

Któż zaręczy, że nie pomieszały mu się dni i że widoku świecy nie przeniósł na dzień krytyczny, przywykły do jej zwykłej pozycji?

Rozpoznanie w tajemniczej postaci na werandzie Gorgonowej, budzi również poważne wątpliwości. Jest bezsporne, iż nie zdecydował się odrazu, lecz dopiero później, gdy okoliczności zaczęły mu podsuwać tę myśl. Początkowo sądził, że to Lusia. Gdyby Lusia jeszcze żyła, gdyby naprzykład toczyła się sprawa o jej porwanie, a nie o mord, jeszcze dziś utrzymywałby napewno, **że to jego siostra**, a nie Gorgonowa przemykała się przez werandę.

Obrońca dr. Woźniakowski:

— Panie Stasiu. Miał pan napewno złość do Gorgonowej, że kłóci się z pańską siostrą. Myślał pan pewnie, że jak pan dorośnie, **rozprawi się z Gorgonową i usunie ją z domu?**

— Tak — przyznaje Staś.

— Jak to jest możliwe — pyta dalej obrońca — że ujrzawszy trupa siostry, przypomniawszy sobie tajemniczą postać na werandzie, nie powziął pan odrazu przekonania, że morderczynią jest Gorgonowa. Jak to jest możliwe — ciągnął dalej — że nie rzucił pan Gorgonowej okrzyku w twarz: — Niech pani jej nie ratuje, to pani jest morderczynią!...

Dodajemy jeszcze od siebie jedno pytanie: Jak to jest możliwe, że Staś stojąc w sądzie o dwa metry od Gorgonowej, zachowuje pełny spokój, że składa swe zeznania głosem cichym i jednostajnym, nie dając wyrazu oburzeniu i wstrętowi wobec oskarżonej, zachowując wobec niej pełną kurtuazję. Wobec morderczyni swej siostry powinien chyba zachowywać się inaczej? Ale któż wie, jakie instynkty grają u tego chłopca, który oświadcza, że Gorgonowa była dla niego zawsze dobra, który zauważył, jaką miała koszulę nocną, gdy krytycznego wieczoru leżała w łóżku z odkrytemi ramionami.

— Pan jest conajmniej flegmatyczny — powiedział ironicznie obrońca. Psychologowie nie wydali jeszcze świadectwa o Stasiu. W każdym razie widać, iż nie jest to chłopiec dzisiejsz. pokolenia. Melancholja w oczach znamionuje tajemnicze wzrosty psychologiczne. **Bo Staś, choć zachowuje kurtuazję wobec Gorgonowej, obciąża ją...** Co więcej, widać, że zeznania jego są — jak powiedział mec. Woźniakowski — premedytowane. Czyni to wszystko, aby nie powiedzieć nic, coby mogło być interpretowane na korzyść oskarżonej. Walczy w nim wyraźnie obowiązek pamięci wobec własnej siostry i **jakaś szczególna aprobata dla kochanki ojca.**

Staś płacze... Gdy obrońca może zbyt gwałtownie ujawnił jego premedytację, Stasiowi puściły się łzy. Przewodniczący i sędziowie przysięgli zaczęli patrzeć nań z tem większą sympatją. Im kto ma w domu bardziej dziwnego syna, im więcej „dwój" notuje co półrocze, **tem życzliwiej spogląda na tego biednego chłopca, pozbawionego matki, siostry i kobiecej opieki.**

Świadek, o którym wszyscy wiedzą, że jest niezbyt normalny, że różni się od innych chłopców w tym wieku, z którym wszyscy obchodzą się jak z jajkiem, urasta do znaczenia wyroczni nieomylnej, natchnionej nadziemską intuicją. **Obrona ma trudne zadanie, aby na ławie przysięgłych rozproszyć te nastroje.** Mec. Ettinger podjął próbę oczyszczenia Gorgonowej z zarzutu drobnych oszustw pieniężnych. Staś stwierdził jednak, **że Gorgonowa zarobiła około 30 zł. na kupnie palta.** Ludzie rozsądni dziwili się, że pan obrońca zniża się do tego rodzaju faktów. Czyż nie było bardziej celowe stanąć przed przysięgłymi i zawołać: Szanowni sędziowie, a czy wasze żony postępują inaczej? Czy jest wogóle kobieta, któraby nie polowała na takie zarobki? A pamiętajmy, że **tu mamy do czynienia z kochanką, a nie żoną...** Kochanka musi mieć jakieś „wyrównanie" za niedobór swoich praw społecznych i towarzyskich. Zabawnemi wydały się także próby wykazania, że Gorgonowa nie głodziła dzieci. Wikt zależy przecież od tego **ile Zaremba dawał na dom,** a wiadomo, że dawał bardzo mało. Cóż miała robić gospodyni, gdy nie miała pieniędzy? Piekła placki kartoflane...

Mało zato mówiono ze Stasiem **o śladach na śniegu,** których on był pierwszym obserwatorem. Staś powiada, że były to ślady małe, ale jakie: **czy od bucika damskiego na wysokim obcasie, czy płaskie, czy może od bosej nogi?** Jeżeli płaskie, to czem różnią się ślady nocnego pantofla kobiecego od bucika mężczyzny, nie mówiąc już o pantoflach męskich? O tych śladach usłyszymy wkrótce więcej. Okaże się, że **mają one siłę dowodową nie większą od zeszłorocznego śniegu, na którym były wyciśnięte.**

Mec Ettinger zadał dziś nadto jedno niewielkie pytanie: — **Z kim Lusia wracała krytycznego wieczoru pociągiem?** I o tem powinniśmy wkrótce coś usłyszeć...

Straszliwe rozmiary katastrofy w Kalifornji.

Londyn, 11 marca. O trzęsieniu ziemi w Kalifornji donoszą uzupełniająco, że wstrząsy biegły z północy na południe. Pierwszy wstrząs rozpoczął się o godzinie 17.55 czasu pacyficznego, poczem w odstępach 5—10 minutowych nastąpiły 4 dalsze, ciężkie wstrząsy. Największe spustoszenie wywołała katastrofa w Long Beach. Ludność ogarnęła nieopisana panika. Ulice, gęsto wypełnione po zamknięciu sklepów, przedstawiały obraz niesłychanego zamieszania. Ludzie biegli we wszystkich kierunkach i zderzali się z sobą, szukając bezpiecznego schronienia. Wielkie budynki chwiały się, w wielu miejscach bruk ulic został zerwany. W ciągu kilku sekund cały ruch w mieście został sparaliżowany. Dawna Izba handlowa przy Broadway zawaliła się. Wielki dom handlowy został częściowo zniszczony, podobnie jak i kilka mniejszych domów handlowych. Panikę zwiększała jeszcze okoliczność, że dopływ prądu elektrycznego został przerwany i ulice pogrążyły się w głębokich ciemnościach. Z San Diego wysłano do Long Beach wojsko dla utrzymania porządku. Jak słychać, także wielkie pola naftowe w pobliżu Long Beach znajdują się w płomieniach.

Los Angeles, 11 marca. Najsilniejsze wstrząsy dawały się odczuwać w Long Beach, gdzie liczba ofiar jest większa, niż gdziekolwiek indziej.

Ulice miasta zasypane są gruzami. Wszystkie, będące do dyspozycji ambulanse armji i lekarze wysłani zostali pospiesznie do miast nawiedzonych trzęsieniem ziemi. W największym szpitalu w Los Angeles chorzy ogarnięci paniką rzucili się tłumnie do drzwi, przyczem wielu straciło przytomność. Z 14 miastami Kalifornji komunikacja telefoniczna została przerwana.

Po zamachu stanu w Grecji.

W związku z ostatnim zamachem stanu wydano rozkaz aresztowania generała Plastirasa i jego współpracowników. Plastiras ma się znajdować w Atenach i jak przypuszczają, będzie usiłował zbiec zagranicę.

W armji greckiej mają nastąpić wielkie zmiany. Burmistrz Aten ma być zwolniony z urzędu. Venizelos oświadczył, iż pozostaje na czele swej partji i w dalszym ciągu będzie prowadził swoją działalność polityczną. Prawdopodobnie już w najbliższym czasie na czele rządu stanie Tsaldaris.

W ostatnich dniach dowiadujemy się, że rząd gen. Othoneosa ustąpił, a ster rządów w Grecji objął obecnie przywódca partji socjalistycznej Tsaldaris.

Polak kandydatem na burmistrza Chicago.

Chicago. Śmierć burmistrza Czermaka czyni aktualną sprawę jego następcy na stanowisku burmistrza m. Chicago.

Wysuwana jest kandydatura sędziego Edmunda Jareckiego, Polaka, wysoko cenionego w kołach amerykańskich. Kandydatura ta miałaby pewne szanse przy bezwzględnej solidarności wyborców-Polaków. Jeżeli sędzia Jarecki odmówi, wysunięcie innej kandydatury nie jest prawdopodobne.

Palą sztandary republikańskie.

Gwałt na prezesie sądu.

Berlin. W Darmsztadzie spalono na placu przed gmachem sejmu heskiego chorągiew republikańską i wywieszono nad gmachem chorągiew ze swastyką.

Wrocław. W związku z wywieszeniem flagi hitlerowskiej na gmachu sądu okręgowego we Wrocławiu doszło do zatargu z prezesem, który powołując się na odnośne rozporządzenie sprzeciwił się wywieszeniu flagi, oświadczając, iż może ustąpić tylko przed gwałtem. Wobec oporu, sprowadzono go z odkrytą głową na ulicę i zmuszono do asystowania przy uroczystości wywieszenia flagi hitlerowskiej.

Flagi hitlerowskie na domach socjalistycznych.

Trewir. Narodowi socjaliści obsadzili dom, w którym się urodził Karol Marx i wywiesili flagę ze swastyką.

Ćwikawa. Szturmowcy hitlerowscy obsadzili we środę socjalistyczny dom ludowy i wywiesili na nim flagę hitlerowską. Oprócz tego obsadzili wszystkie budynki publiczne.

Zgon burmistrza chikagoskiego.

Po 18-dniowej ciężkiej chorobie, spowodowanej śmiertelnym postrzałem podczas zamachu rewolwerowego włoskiego anarchisty Zangary na prezydenta Roosevelta, zmarł w szpitalu w Miami burmistrz chicagoski Czermak w dzień po objęciu władzy przez Roosevelta.

Zebranie miesięczne Koła Miejscowego

Z. O. K. Z w Tarn. Górach.

Koło Miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarnowskich Górach poświęca swe najbliższe zebranie miesięczne w dniu 14 marca 1933 r. zagadnieniom wytwórczości i samowystarczalności gospodarczej. Na powyższy temat wypowie referat p. Ważgowski Kazimierz, Dyrektor Szkoły Handlowej. Przy tej sposobności zamierza Komitet propagandowy Ligi Morskiej i Kolonialnej wyświetlić parę filmów z historji rozbudowy naszego wybrzeża.

Prosimy pamiętać, że we wtorek 14 3. 1933 r. o godz. 18,30 w Domu Ludowym nie powinno braknąć nikogo, kto chce pomóc zwalczaniu kryzysu i kto interesuje się naszą chlubą — Gdynią!

Walne zebranie.

Towarzystwo Miłośników psów policyjnych i ochrony zwierząt urządziło swe walne zebranie w sobotę, dnia 11 bm. Zjawiło się członków 20. Większością głosów wybrano zarząd dotychczasowy. Przystąpiło nowych członków 12, tak, że obecnie liczy Towarzystwo 35 członków.

Z przyjemnością musimy podkreślić, że Towarzystwo to, aczkolwiek stosunkowo bardzo młode rozwija się pięknie i cieszy się dużą sympatją w mieście. Tresurę psów prowadzi bardzo umiejętnie i fachowo st. posterunkowy p. Sapa. Tresura odbywa się w każdą niedzielę od 9—11 przedpołudniem, a popisom psów przygląda się zwykle duża liczba ciekawych.

Mając na względzie piękne zadanie i cel Towarzystwa, niewątpliwie szeregi jego się zwiększą, gdyż nawet nieposiadacze psów mogą być jego członkami.

— (mt.)

Pierwszy dzień iście wiosenny.

Chociaż kalendarzowo jeszcze zima — w niedzielę mieliśmy prawdziwy, słoneczny, wiosenny dzień. Według przepowiedni wiosna ma być wczesna i nader piękna. Oby Bóg dał! — (mt.)

Wycieczka szkolna.

W sobotę, dnia 11 marca br. wyruszyła ze Seminarjum Nauczycielskiego wycieczka do Zakopanego. Wycieczkę prowadzi p. prof. Ciekliński. — Jednym z celów wycieczki jest zapoznanie się z naszemi kochanemi górami — i uprawianie sportu zimowego. Koszta wycieczki wynoszą około zł. 20.—. Wycieczka wraca w środę popołudniu. — (aka).

Dentysta Bolbu.

Opiece dentystycznej poruczył B. O. L. B. swych pacjentów również panu Alojzemu Wallnerowi, dentyście w Tarnowskich Górach. — (mt.)

Zasadzić drzewka.

Przy drodze wiodącej ze stacji Kolejowej ku Lasowicom ścięto kilkanaście starych zeschniętych drzew. Byłoby wskazanem, aby na ich miejscu zasadzono świeże i w ten sposób wypełniono szpecące luki. — (mt.)

Bez światła.

Zauważyć można rowerzystów w naszem mieście, którzy wieczorami jadą bez światła. Może dorażna kara nauczy tych panów, że trzeba się dostosowywać do przepisów policyjnych. — (mt.)

Zapadła się jezdnia.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 3 popołudniu zapadła się jezdnia przy rogu ulicy Sienkiewicza a Łukasika, a równocześnie olbrzymi strumień wody zalał część ulicy Łukasika. Woda spływała tak obficie, że wdarła się do mieszkań w suterenach w domu przy ul. Łukasika 1, gdzie mieszkają rodziny Kielka i Piela. Natychmiast zaalarmowano pogotowie gazowni, które, przybywszy na miejsce, stwierdziło pęknięcie głównej rury wodociągowej.

Gorączkowo zabrano się do pracy. W pierwszym rzędzie zamknięto w zupełności dopływ wody do uszkodzonej rury i przystąpiono do jej wymiany. Wskutek pęknięcia rury pozbawiona została wody w zupełności cała ulica Łukasika i Lasowice, dlatego natychmiast utworzono prowizoryczną studnię dla mieszkańców ul. Łukasika, gdzie przez całe popołudnie do późnego wieczoru odbywała się istna wędrówka narodów z konewkami, wiadrami, garnkami i t. p.

Pogotowie zwiększone kilkoma bezrobotnymi, przy prowizorycznie zmontowanych lampach elektrycznych pracowało do samego rana i w zupełności naprawiło uszkodzenie, które powstało przez zamarznięcie rury. Na miejscu wypadku gromadziły się grupy ciekawych, a nawet jeszcze w nocy kilkunastu z nich wytrwale przypatrywało się pracy, grzejąc się przy koksowym ulicznym piecyku. — (mt.)

Więcej ławek.

Aby wypocząć chwil kilka w lecie, koniecznie musi się przespacerować do odległego parku, gdyż utarło się zwyczajem, że tylko tam można usiąść na ławce. — Mamy przecież w mieście naszem kilka uroczo położonych ogródków, w których śmiało można poustawiać po kilka ławek dla wygody mieszkańców. I tak n. p. obok Domu Ludowego jest wspaniałe miejsce, gdzie możnaby było umieścić ławki, dalej w ogródku obok dworca kolejowego i w innych punktach miasta.

Również na Placu Wolności zdałoby się poustawiać więcej ławek i wogóle cośkolwiek doprowadzić go do „wyglądu", zyska bowiem w ten sposób miasto wiele na estetycznym swym wyglądzie! Jesteśmy przekonani, że Magistrat uzna naszą notatkę za słuszną. (mt.)

Kino objazdowe.

Liga Morska i Kolonjalna urządza w Domu Ludowym dnia 14 bm. o godz. 6,30 wieczorem **„Wieczór Morski i Kolonjalny"**, połączony z wyświetleniem nader interesującego filmu. Wstęp na salę 20 gr., dla bezrobotnych wstęp wolny. (mt.)

Co to ma znaczyć?

Ostatnio zauważono w naszem mieście, że w wielu lokalach nie można otrzymać papierosów „Rarytas". Zwracamy na ten fakt uwagę miarodajnym czynnikom. — (mt.)

Kulawy zegar.

Według istniejących przepisów, zegary wystawione do użytku publiczności winne chodzić regularnie i wskazywać punktualny czas. U nas w mieście jest inaczej. Na niektórych zegarach jest różnica taka, jak między Wilnem, Bukaresztem, a nawet Bombajem, — a na jednej wieży trzy zegary czasem wskazują trzy inne godziny. Zależnie od tego jak wiatr powieje...

Kilka tych słów wystarczy, aby ktoś skontrolował od czasu do czasu punktualność zegarów i raz nareszcie usunął „bałagan godzinowy". — (mt.)

Złodzieje rowerów na widowni..

Z nastającą wiosną pojawili się złodzieje, którzy wykorzystują każdą chwilę, aby ukraść upatrzony rower. Dotychczas notujemy dwa wypadki. Pierwszy — to kradzież roweru p. Rupika, który pozostawił go w sieni u pana Cieczki, drugi — kradzież roweru marki „Cyklon", nr. siodełka 7853, na szkodę p. Erwina Kapicy. W obu wypadkach za złodziejami śledzi energicznie policja. — (mt.)

A to ci wodociąg...

W sobotę po wypłacie, tradycyjnym zwyczajem zwykle wstępuje się na bombkę piwa lub kieliszek czystej. — Uczynił to skwapliwie pewien gość, który wracając z tej „popijawki" na elastycznych nogach do domu, przystanął w grupie ludzi przypatrującej się naprawie uszkodzonego wodociągu. Widocznie jednak źrenice jego wzmocnione „czystą" widziały, że wodociąg jest źle ułożony, to też zaczął wyzywać na gazownię, a potem na robotników, tak dalece, że musiano poprosić posterunkowego o interwencję. Przed przybyciem jednak policjanta, zjawiła się na „miejscu wypadku" jego własna połowica, która szukała już swego mężulka cały wieczór i z okrzykiem: „ty obżarciuch..." złapawszy go za kołnierz, poprowadziła do domu. Dodać muszę, że na widok swej żony gadatliwemu mężowi język stanął kołkiem w gębie i cichutko opuścił „swą trybunę", z której świetną swą dykcją wymyślał na tarnogórski wodociąg. — (mt.)

Posiedzenie
Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 16 marca o godz. 17.

Posiedzenie Komisji Przygotowawczej odbędzie się w środę, dnia 15 marca br. o godz. 20-tej.

Porządek dzienny:

1. Protokół z rewizji: a) Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc styczeń i luty 1933 r., b) Miejskiej Kasy Oszczędności za miesiąc styczeń 1933 r., c) Gazowni, Elektrowni i Wodociągów miejskich za miesiąc styczeń i luty 1933 r.
2. Kompresja budżetu miejskiego za rok 1932/33.
3. Ulokowanie funduszów rezerwowych Gazowni, Elektrowni i Wodociągów miejskich preliminowanych na rok 1932/33.
4. Zaciągnięcie pożyczek w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności.
5. Uchwalenie stawek do pobrania opłaty kanalizacyjnej na rok budżetowy 1933/1934.
6. Sprawa zmiany taryfy opłat targowych na targach tygodniowych i targach na bydło i konie miasta Tarnowskich Gór.
7. Sprawa obniżenia ceny kupna parceli $\frac{696}{204}$ mapy 2 o powierzchni 1215 m^2 z 4,50 zł. na 3,50 zł. za 1 m^2.
8. Uchwalenie budżetu miasta Tarn. Gór na rok 1933/34. — (p.)

„Macocha".

Staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odegrano w niedzielę, dnia 12-go marca br. w sali Domu Ludowego przedstawienie teatralne p. t.: „Macocha", dramat z życia ludu wiejskiego ze śpiewami i tańcami w czterech aktach. — Rzecz dzieje się w mieszkaniu wdowca gospodarza Pawła Krzemyka, który za namową żeni się poraz drugi po śmierci swej pierwszej żony z panną z miasta. — Amatorzy ze swych ról wywiązali się znakomicie, budząc u Publiczności zrozumiały zachwyt. — Sala była dość przepełniona mimo kryzysu wewnętrznego, jaki obecnie panuje. Reżysował p. Achtelik. — W czasie przerw przygrywała wspaniała orkiestra Towarzystwa „Moniuszko" pod kierownictwem p. Czaji. — Charakteryzował wyśmienicie mistrz fryzjerski Wasilewski. — (as.)

Wieczornica harcerska.

W ubiegłą niedzielę odbyła się wieczornica III-ej drużyny harcerzy przy szkole powszechnej I-szej w Tarnowskich Górach w sali gimnastycznej tejże szkoły.

Wieczornicę rozpoczęto przywitaniem druha Komendanta Hufca phm. Kalyty, który, korzystając z okazji, wygłosił do licznie zebranej publiczności referat, w którym wyświetlił: „Co to jest harcerstwo", podkreślając szczególnie system wychowawczy harcerstwa, dążenia, sposób zachęcenia młodzieży do wierności Bogu, miłości Ojczyzny, pomocy bliźnim, panowanie nad sobą, szkołę karności, naukę odpowiedzialności i sumienności, sposoby zaprawiania chłopców w wytrwałości. Na zakończenie referatu przeczytał drh. Kom. Hufca prawo harcerskie, życząc gościom również miłej i wesołej rozrywki na wieczornicy.

Drużyna wystawiła na scenie sztukę p. t.: „W zaczarowanym lesie". Młodzi amatorzy świetnie przedstawili sztukę harcerską, dowodem czego były huczne oklaski. Sztukę powyższą reżysował druh Kolwa, opiekun drużyny. Bardzo odpowiednią i piękną charakterystykę wykonał p. nauczyciel Kempny.

Następnie przedstawiano wesołą humoreskę p. t.: „Antek Kamaszek". Podczas przerw śpiew harcerzy.

Na zakończenie odbyły się ćwiczenia gimnastyczne, prowadzone przez drużynowego druha Jerzego Kudlcka, które cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem.

Ruchliwość harcerzy w wszelkich ich przejawach i sumienna praca zasługują na szczególne uwzględnienie. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczono na uzupełnienie umundurowania i na akcję letnią. Grono nauczycielskie tejże szkoły w wielkiej mierze przyczyniło się do urządzenia i urozmaicenia tej wieczornicy. — (p.)

Powrót adwokata.

Jak się dowiadujemy, adwokat Wojtyna po krótkiej przerwie w urzędowaniu powróci znów do Tarnowskich Gór, gdzie w dalszym ciągu prowadził będzie kancelarję. — (p.)

Proces Gorgonowej.

Ze względu na nawał wiadomości lokalnych, sprawozdanie z procesu Gorgonowej umieścimy w sobotę.

Z Powiatu Tarn. Gór.

Pociągi tranzytowe z przemycanemi pomarańczami.

Lubliniec. Ruch przemytniczy przy pomocy niemieckich pociągów tranzytowych mimo czujności organów straży granicznej trwa w dalszym ciągu, w czem pomocni są przemytnikom niemieccy konduktorzy.

Posługując się praktykowanym od dłuższego czasu systemem, wyrzucili przemytnicy z pociągu, przebiegającego na odcinku od granicy do Lublińca dwie skrzynie, zawierające 160 kg. pomarańcz, na odbiór których oczekiwali oddaleni o kilkaset metrów przemytnicy. Zostali oni ujęci przez patrol i odstawieni do urzędu celnego.

TARNOWICE STARE.

Z zebrania rolników.

W sobotę, dnia 11 bm. odbyło się na sali p. Kiełbasy zebranie rolników, na którem przemawiał delegat Zarządu Głównego, inspektor Jaworski z Katowic, na temat raka ziemniaczanego. Rak ziemniaczany, który pojawił się ostatnio prawie na wszystkich ziemniakach, stał się istotną plagą dla naszych rolników. To też z zainteresowaniem słuchało się słów prelegenta o pojawieniu się raka i racjonalnem jego tępieniu — tylko ubolewać należy, że tak mało rolników przybyło na zebranie. — (aka).

Przedstawienie teatralne.

W sobotę, dnia 11 bm. urządziło w wiosce naszej Kółko Amatorskie „Wesołość" z Tarnowskich Gór przedstawienie teatralne na sali p. Choroby, gdzie odegrało „Mękę Pańską" ks. J. Szyca. Frekwencja publiczności słaba. Brak również było pewnej powagi, szczególnie u naszych dzieci i młodzieży, która swem rozwydrzeniem, urządzała sobie wesołe harce, podczas tak poważnego przedstawienia. Smutny to objaw wśród obecnej młodzieży — ale niestety w całej pełni prawdziwy. Czyżby już zanikły powoli u nich te wyższe pierwiastki, jakiemi są uczucia religijne? — (aka).

CZARNA HUTA.

Zebranie Związku Powstańców Śl.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się o godz. 17 w tutejszej szkole powszechnej zebranie Związku Powstańców Śląskich.

Zebranie zagaił oraz przywitał przybyłych prezes p. Ochman. Sekretarz p. Szędzielorz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który jednogłośnie przyjęto. Następnie wygłosił referat p. nauczyciel Bauta na temat „Geografja" — opisując w nim p. inn. stan ludności, zwrócił uwagę na mniejszość narodową w naszych miastach, przeciwstawiając stan ludności w poszczególnych stolicach Europy. Referent zdobył sobie huczne oklaski za treściwe i przekonywujące słowa wygłoszone do zebranych.

Następnie uchwalono program obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. (p.)

REPTY.

Zebranie konstytucyjne Związku Rezerwistów.

Dnia 12 marca br. o godz. 17 na sali p. Piernikarczyka (dawn. Bronder) odbyło się zebranie konstytucyjne Związku Rezerwistów.

Zebranie zagaił p. naczelnik Walisko Jan, jeden z pierwszych filarów, który już w roku 1923 czynił wielkie starania celem założenia podobnego Związku, witając przybyłych przedstawicieli Zarządu Powiatowego Zw. Rezerwistów.

Następnie zabrał głos p. wicestarosta Antes, jako prezes Zarządu Powiatowego, dziękując panu naczelnikowi za powitanie i w treściwych słowach wykazał konieczność założenia Związku Rezerwistów.

Po podpisaniu deklaracyj, przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, w skład którego wchodzą: prezes p. Klimek, wiceprezes p. Gawlik, sekretarz p. Janus E., skarbnik p. Ochmann. Na komendanta Koła wybrano p. Broja.

Na zakończenie zabrał głos nowowybrany prezes p. Klimek, dziękując za zaufanie i wyraził, że będzie dążył do tego, by nowozałożone Koło dołożyło wszelkich starań, aby spełnić swoje zadania.

Nadmienić wypada, że pozatem jeszcze zabrał głos p. naczelnik Walisko i szczerze dziękował, wyrażając przytem, że nareszcie doczekał się tej radosnej chwili, że w jego gminie utworzono tak dawno przez niego upragniony Związek. — (p.)

Z Radzionkowa.

Wyjechał za kawałkiem chleba — a znalazł śmierć!

Niejaki J. Pietryga, zamieszkały dawniej przy ul. Wiktora, nie mogąc tutaj znaleźć dla siebie odpowiedniego kawałka chleba, wyjechał w roku 1926 z tego powodu do Francji, napotykając na różne trudności. Zgłosił się więc jako ochotnik do legjonów francuskich, deklarując się na pięć lat służby, skąd wysłany został do Marokko. Jako wierny legjonista, kończąc swój piąty rok służby w legjonach, zmarł nagłą śmiercią w r. 1931 w sile wieku, licząc 34-ty rok życia. Wieść o jego zgonie otrzymali rodzice w ubiegłym tygodniu, w którym to liście zaznaczono, że zmarły zaoszczędził sobie 300 franków francuskich, z której to kwoty sprawiono mu pogrzeb, zaś za resztę przesłano do Radzionkowa wieść o jego zgonie.

Oszuści na widowni!

Już kilkanaście razy ostrzegano mieszkańców Radzionkowa i okolicy bądź to z ambony naszego kościoła, bądź przez gazetę przed oszustami, którzy odważają się zbierać składki na cele dobroczynne, lub też na cele katolickie. W tych dniach ukazali się tacy oszuści w Radzionkowie, wyłudzając od ludzi pieniądze, a równocześnie oświadczając im, że zbierają na cele misyjne. Dlatego ostrzegamy ponownie przed tego rodzaju oszustami, gdyż upoważniony do zbierania składki na cele misyjne musi się wylegitymować poświadczeniem miejscowego Urzędu policyjnego!

Porządek nabożeństw kościelnych z kościoła parafj. w Radzionkowie.

Czwartek, 16 marca br.: I. za † Petronelę Pietrygę, Wilhelma syna, Jana Pietrygę, Franciszkę żonę, Tomasza Cichy, Jadwigę Gołus, Grzegorza Tobor, Agatę i Julję żonę, Ludwika Tobor, Szymona Musialik, Łukasza Pietryga i pokr. — II. za † Józefa Ślązok i pokr. — III. za † Michała Bączkowicz, Joannę żonę, 2 córki, Annę Bączkowicz, Ks. Szymona Korpaka.

Piątek, 17 marca br.: I. za † Łucję Zoremską, Stanisława Zoremski, Paulinę żonę, Franciszka syna, Zofję i Annę — córki, Joannę Krzykawski, Pawła Szopa. — II. za † Andrzeja Lepich, rocznica z kond. — III. za † Julję Ceglarski, 2 synów, Wojciecha Frej, Martę żonę, pokr. Wieczorek i dusze w cz. cierp.

Sobota, 18 marca br.: I. za † Adama Górny i żonę, Marję Hachulski, Tomasza Konik, Franciszkę żonę, 2 synów, Stanisława Górny, Franciszkę żonę, Pawła Matysek, Franciszka Meisner. — II. za † Józefa Mazurkiewicz, Joannę żonę, Ludwika syna, Filipa Wrodarczyk, Agatę żonę. — III. za † Marję Mrozek, Józefa Mrozek, Franciszka Miodek, Paweł Trembaczowski, Marję żonę i pokr. z obu stron.

Niedziela, 19 marca br.: I. o godz. ½6 na cześć św. Józefa w int. Matek Chrześć. i Apostolstwa i Pocieszenia. — II. o godz. 7 na cześć św. Józefa w int. Kongr. Marj. i związku św. Wincentego. — III. o godz. 8.15 na cześć św. Józefa w int. Kat. Tow. Polek, Rojca. — IV. o godz. 10-tej na cześć św. Józefa w int. Zespołu Tow. katolickich.

Zebranie Związku Inwalidów górniczo-hutniczych.

W środę, 15 marca br. (popoł. o godz. 2-giej), odbędzie się zebranie Związku Inwalidów górniczo-hutniczych w Radzionkowie (prezes Skowron) w restauracji p. Letochy. Wstęp tylko członkom dozwolony.

Szarlej.

Zmasakrowany samobójca pod tramwajem.

W środę ub. tygodnia wiecz. około godziny 18-tej nieliczni przechodnie na ulicy Piekarskiej w Szarleju byli świadkami grozą przejmującego zamachu samobójczego.

Pod koło jadącego w tem miejscu ze znaczną szybkością elektrowozu rzucił się jakiś mężczyzna, jak się następnie okazało, bezrobotny, 21-letni Herbert Odoj, z Wielkich Piekar, Marjacka 15. Widząc to motorniczy, Wilhelm Droessne zahamował wóz, ponieważ jednak odległość między wozem a miejscem, gdzie upadł Odoj, wynosiła zaledwie 2 do 3 metrów, samobójca został straszniezmasakrowany, tak, że z pod wozu wydobyto bezkształtną masę ciała.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego w Szarleju. Przyczyna desperackiego kroku bezrobotnego nie jest znana, prawdopodobnie jednak targnął się on na życie wskutek braku pracy i środków do życia.

NOWINY SPORTOWE.

Ring wolny!

Reportaż z niedzielnego meczu bokserskiego.

Ulotki i afisze zapowiadają wielką sensację sportową: Mecz bokserski pomiędzy drużynami K. S. „Ruch" Wielkie Hajduki a K. S. „Tempo" Tarnowskie Góry. W programie czytamy nazwiska Korzeniec i Wochnik: pierwszy mistrz G. Śląska., drugi były mistrz Polski: sam zaś klub sportowy „Ruch", to doświadczony na ringu, gdy natomiast „Tempo" stawia na tem polu pierwsze swe kroki.

Sala pod „Lipami" zostanie wypełniona publicznością... Skombinowany radjo-gramofon gra smaczne utwory. Na improwizowanym ringu przygotowania... W kącie fotograf celuje pryzmatem Leici na bokserów. Wybuch magnezji... zniecierpliwienie... Gong...

Rozpoczyna walki nadprogramowe o mistrzostwo Klubu Nowak - Pyka o wadze muszej, z której po trzech rundach, trwających po dwie minuty **wychodzi zwycięsko Nowak, zyskując tytuł mistrza Klubu.**

Następuje walka rewanżowa: Jędrosz — Klisz obaj z K. S. „Tempo" o wadze papierowej. Walka dość chaotyczna, przerwana w pierwszej rundzie przez sędziego, który udzielił obu napastnikom napomnienia za nieprzepisową walkę. Zwycięża słabszej budowy ciała Klisz.

W wadze piórkowej wychodzi zwycięsko ze spotkania z Chrobokiem Henzel, u którego dostrzec można było piękne początki techniki bokserskiej.

Z napięciem i wielką ciekawością oczekuje publiczność dalszej walki, — gdyż zapowiedziana jest międzyklubowa. Na sali poruszenie. Zjawia się na ringu Korzeniec II. mistrz G. Śl. z Klubu „Ruch" i Dziura mistrz Tarn. Gór. Walka nader interesująca. Przeciwnicy walczą zaciekle, — zwycięża jednak Korzeniec.

„Jako następna para walczą o wadze lekkiej Waloszek z „Ruchu" i Bonanaty z „Tempa", w której ten ostatni zostaje pokonany przez nieco silniejszego swego przeciwnika.

Po dwuch tych walkach, publiczność gorączkuje się bardzo, — nerwowi zapalają papierosy... Szmer... Na ringu zjawia się Nawrat (Ruch) i Pyka Rudolf (Tempo), obaj o wadze półśredniej. W pierwszej rundzie walka zaciekła i gorączkowa. Nawrat rzuca się na Pykę i w jednym momencie nieprzepisanym w boksie chwytem rzuca go na ziemię, za co otrzymuje od sędziego napomnienie. Z walki wychodzi zwycięsko Pyka, który posiadł świetną technikę boksu. Dotychczasowo prowadzi „Ruch" 4 na 2. W dalszej walce Iskra z „Ruchu" i Pyka Adolf z „Tempa" o wadze półlekkiej przynoszą wiele nader interesujących momentów, które publiczność żywo oklaskuje. Iskra otrzymuje upomnienie za nieprzepisowy cios zadany Pyce. Walka bardzo żywa, nader interesująca, w której Pyka zwycięża swego przeciwnika posiadającego świetne własności bokserskie. Zwycięstwo Pyki przyjmuje publiczność na sali z entuzjazmem.

W ostatniej walce występują o herkulesowej budowie Pyka Paweł (Tempo), który jest pierwszy raz na ringu i Wochnik I. b. mistrz Polski. Z napięciem czeka publiczność... Gong...

Pyka z impetem rzuca się na Wochnika i porwał go w klinch, zadając cios za ciosem, tak dalece, że przeciwnik upadł na ziemię, co nie wstrzymuje Pyki od dalszego zadawania ciosów. Walkę przerywa sędzia, dyskwalifikując Pykę za nieprzepisowy boks, ogłaszając zwycięzcą Wochnika.

Wynik zawodów 6 na 4 dla „Ruchu".

Sędziował bardzo umiejętnie i sprawiedliwie p. Słota z Tarn. Gór, któremu należą się naprawdę słowa uznania. Funkcję gongowego spełniał p. Grosz.

* * *

Po przeżytej emocji sportowej publiczność opuszcza salę, a wielu oglądało swoje pieście — marząc w duchu o sławie boksera. — (mt.)

Sensacyjny skok narciarski kobiety.

Jak donoszą gazety angielskie z Nowego Jorku, w Salt Lake City (stolica gminy Mormonów) odbyły się wielkie zawody narciarskie, które ściągnęły silną konkurencję skandynawską, kanadyjską i amerykańską.

W konkursie skoków największą sensację wywołała narciarka norweska Johanna Kilstad, odbywająca obecnie tournee po Stanach Zjedn. Oddała ona trzy wspaniałe skoki, z których trzeci wynosił 60 m. długości (!!!). Skok był ustalony i wykonany w pięknym stylu.

W konkursie tym zwyciężył Norweg Alf Engen, osiągając fantastyczną długość 85,5 m., a więc poważnie zagrażając rekordowi świata, ustanowionemu przez Zygmunta Runda (87 m.).

Skok norweskiej narciarski jest nieoficjalnym rekordem kobiecym.

Echa katastrofy kolejowej

w Katowicach przed sądem.

W październiku ub. roku na dworcu towarowym w Katowicach wydarzyła się katastrofa, w której wyniku Skarb Państwa poniósł szkody materjalne, a urzędnicy pocztowi Kostorz i Majer odnieśli lżejsze okaleczenia ciała.

Przed Sądem Grodzkim w Katowicach odpowiadali przed paru dniami kierownik parowozu, Józef Kożuszek i dwaj zwrotniczy, Oton Graff i Ignacy Dreszer, którym akt oskarżenia zarzucał, że spowodowali katastrofę. Na torze kolejowym nr. 7 stał ambulans pocztowy, który w każdej chwili miał być usunięty. Na tor ten wjechała lokomotywa, która uderzyła w ambulans pocztowy, raniąc pełniących tam służbę urzędników pocztowych.

Rozprawa wykazała, że zwrotniczy Dreszer, będąc mniemania, że z drugiej strony nadejdzie inna lokomotywa i usunie ambulans pocztowy, dał osk. Kożuszkowi sygnał do wjazdu na ten tor, polecając mu jednak jechać z wielką ostrożnością. Stojący na torze ambulans nie miał sygnałów świetlnych, wobec czego maszynista nie zauważył go, to też nastąpiło zderzenie.

Oskarżonych, których bronił adw. dr. Żagan i mec. Zbigniew Korfanty uwolniono od winy i kary.

Różne wiadomości.

6 moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych.

Do Sejmu wpłynął projekt ustawy w sprawie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych.

Z dniem 1-go kwietnia grozi fala eksmisji rodzin bezrobotnych z mieszkań 1 i 2-izbowych. Wniesiony obecnie projekt przedłuża moratorjum mieszkaniowe dla tych mieszkań do dnia 31-go października br. Należy przytem wyjaśnić, że po tym dniu automatycznie wchodzi w życie moratorjum na okres miesięcy zimowych.

Dar 10.000 dolarów dla Państwowej Szkoły Morskiej.

Z Warszawy donoszą: Państwowa Szkoła Morska w Gdyni uzyskała znaczną fundację w kwocie 10.000 dolarów. Fundację tę swego imienia przy państw. Szkole Morskiej ustanowili pp. Stanisława i Jan Żółtowscy.

Minister przemysłu i handlu zatwierdził tę fundację i przyjął w tej sprawie w dniu 10 bm. pp. Żółtowskich, którym wyrażono gorące podziękowanie i uznanie za ich ofiarę obywatelską.

Z księgarstwa polskiego na Śląsku.

Któż na Śląsku nie znał Księgarni Ludwika Fiszera w Katowicach. I znowuż i jedna z największych placówek księgarskich bezpowrotnie padła. Smutny ten fakt stwierdzamy z prawdziwą przykrością, bowiem nie jest to pierwszy wypadek (od r. 1922 6-ta księgarnia w Katowicach bez prowincji) likwidacji księgarń polskich w przeciwieństwie do dobrze prosperującego i rozwijającego się księgarstwa niemieckiego na Śląsku!

Smutny ten objaw jakkolwiek niewątpliwie jest wynikiem kryzysu gospodarczego, to jednak zauważyć musimy, że w dużej mierze do likwidacji tak ważnych placówek na Śląsku przyczynia się bezprzykładny w innych dzielnicach Polski prawdziwy najazd na Śląsk przeróżnych pośredników kolporterów, domokrążców etc. różnych pseudowydawnictw z całej Polski rekrutujących się niejednokrotnie z podejrzanych elementów, żerujących na naiwności i nieświadomości tut. obywateli.

Z pośród słabo zorganizowanych i wegetujących księgarń polskich z przyjemnością i zadowoleniem zauważyć musimy, że najstarsza po przyłączeniu Śląska Księgarnia Tadeusza **Mikulskiego** w Katowicach również po niemałych trudnościach obecnie wzorowo zorganizowana pod każdym względem jest w możności zadowolić nawet najwybredniejszego klijenta.

Parowiec chiński zatonął. 50 ludzi straciło życie.

Hongkong. Parowiec chiński „Antung" rozbił się na wysokości Mofu koło Hongkongu.

Pięćdziesięciu ludzi utonęło z okrętem, 460 wyratowano.

Na sezon wiosenny

polecam materjały: *damskie i męskie w najnowszych wzorach jakoteż artykuły: płaszcze damskie, męskie i dziecinne, ubrania po bardzo niskich cenach.*

Wielki wybór. *Rzetelna i fachowa obsługa.*

Firany, chodniki i dywany

w wielkim wyborze.

parter i I piętro
Tarnowskie Góry

KAROL KACZMARCZYK

Telefon 1155
ul. Krakowska 5.

R. MAISER, Nast.

mistrz ślusarski

FR. CIERPKA

Tarn. Góry, ul. Damrota 5.

Wykonuje wszelkie prace tokarskie oraz reparacje: aut, motocykli, rowerów, maszyn do pisania, maszyn rolniczych i innych, fachowo i rzetelnie po cenach bezkonkurencyjnych.

Hurtownia Piwa Tyskiego i Fabryka wód mineralnych.

J. Hirschmann. Tarnowskie Góry. Kolejowa 10. — Tel. 1100

Ogłoszenia

przynoszą korzyść

Nie trać

bez potrzeby na odsetkach **i nie narażaj** w domu swoich ciężko zapracowanych pieniędzy na kradzież lub spalenie, lecz składaj każdy zbyteczny **złoty**

W BANKU LUDOWYM

Spółdzielnia z nieogr. odpow. Tarnowskie Góry, Rynek 15.

który płaci **9%** odsetek rocznie.

Pierwszorzędny
ZAKŁAD KRAWIECKI
ceny umiarkowane
GORYCZKA, Tarn. Góry,
Krakowska 4.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 16 marca 1933 r. godz. 10,30 przed poł. będę sprzedawał w Tarn. Górach przed hotelem „Pod Lipami" publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: **wóz kryty (Landauer)** oszacowany na sumę 500,— zł.

Spyra, Komornik Sądu Grodzk.

P. T. Rolnikom

pow, Tarnogórskiego

polecamy
z naszych składów
w Strzybnicy
wszelkie nawozy sztuczne
tomasynę, tomasynę azotniakowaną, sól potasową, kainit, azotniak, nitrofos i t. d.

w drobnych ilościach, po cenach najniższych.

Zakłady Tomasfosfatowe
Sp. z o. o.
Składy w Strzybnicy
Tel. 1197 Tarn. Góry

30%

Kolejowe
przedsiębiorstwo dowozowe
Transport mebli.

Franciszek Śmieszkoł

Tarn. Góry, Kaczyniec nr. 2 Tel. 11,23
Wykonuje wszelkie **przeprowadzki**
o 30% taniej.

DRUKI

wszelkiego rodzaju
gustownie,
szybko i tanio

Wykonuje

DRUKARNIA POLSKA

Tarnowskie Góry. :—: Rynek 13

MEBLE

wszelkiego rodzaju

zakupisz:

tanio i na dogodnych warunkach w znanej firmie:

Bracia
MAJOWSCY.

WSPÓLNIKA lub udziałowców

z kapitałem, poszukuje dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo przemysłowe. Dochód wysoki, zabezpieczenie hipoteczne. Oferty pod „przemysł i handel" do Adm. Nowin.

WINIARNIA

Sedlaczek

i sprzedaż butelkowa
Tarnowskie Góry.
Tel. 1147. Rynek 1.

Poleca swe pierwszorzędne
Wina, Wódki i Likiery
wszelkich gatunków.
Wykwintna kuchnia
czynna o każdej porze dnia.
Pokoje i salka
dla konferencyj i wszelkich uroczystości.

Restauracja i Kawiarnia

Tarn. Góry. **POLONIA** ul. Krakowska

Do wiadomości Sz. Publiczności.

Z dniem 4-go marca br. (sobota) nastąpiło nowootwarcie Rest. i Kaw.

„P o l o n i a".

Polecam: *dobrze pielęgnowane piwa, doskonałe likiery i wódki wszelkich gatunków.*

Ciepła kuchnja. **Zimny bufet.**

Salka do konferencyj oraz wszelkiego rodzaju uroczystości.

O łaskawe poparcie prosi

Zastępca W. KAMPA
dawny kierownik Winiarni Sedlaczek.

Najtańsze i najlepsze Meble

kupisz tylko u fachowca, mistrza stol.

Michała Wagnera

w największym tego rodzaju zakładzie stolarskim w Tarnowskich Górach, Karola Miarki 20, obok Karłuszowca. —

Własny skład Mebli

w Radzionkowie, św. Wojciecha 56. Moje wyroby zostały nagrodzone na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej **srebrnym medalem.**

Gwarancja za solidne wykonanie

SZUMKA
gasi pragnienie
orzeźwia
krzepi
jest najlepsza!

Ważne dla podatników!

Uproszczoną księgowość oraz inne księgi handlowe poleca

Księgarnia Adolpha
Tarnowskie Góry.

Hurt. Tow. kolonjaln.

Ceny kryzysowe
Wysoki rabat.

Zakupy rzeczywiście tanio uskutecznić można jedynie w firmie

W. Borzucki
w Tarn. Górach (pod laubami).

Przyjdź a przekonasz się!

Rowery, instrumenty muzyczne, maszyny do szycia, narty, łyżwy, saneczki, piłki nożne, gry ping-pongowe, wózki, gramofony i płyty gramofonowe, p o l e c a po cenach bezkonkurencyjnych

WIKTOR DEUTSCH

w Tarnowskich Górach.
ul. Krakowska 3.

Red. odp. Józef Mainka w Tarn. Górach. — Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.